

RECENZJA

# SIGMA ELOY. RECENZJA

LISTOPAD 4, 2014 LOCOMOTIVELABS DODAJ KOMENTARZ

*Jeśli wystarczy ci być widocznym, to tak.*

*Jeśli potrzebujesz widzieć, musisz poszukać czegoś innego.*



Sigma Eloy:

– Zasilanie 3 X AA.

Starcza podobno na 100 godzin. Minął rok odkąd sporadycznie jeżdżę z Eloyem i wciąż jest na pierwszym komplecie baterii. Przypuszczam jednak że te 100 godzin to czas w trybie migania. Lampka ma tylko dwa tryby: migający i ciągły. Zwykle na ciągłym czasy są o 50% mniejsze.

– 4 LEDY.

Producent nie podaje jakie. Możemy uznać że skoro się nie chwali, to jest to najwyżej średnia półka. Zresztą zasilanie z AA i tak raczej wyklucza jakąś spektakularną iluminację. Obecnie w mocnych latarkach stosuje się akumulatory Li-Ion z trzykrotnie większym napięciem. Jak to się wszystko sprawdza w praniu, widzisz na zdjęciu. Nie nakładałem żadnych filtrów. Zdjęcie robiłem przy pełni księżyca oraz w pobliżu (dość słabej ale jednak) latarni. Sigma klasyfikuje Eloya jako Safety Light. Będziesz widoczny, natomiast „światła długie” mają w innej kategorii produktów. Tak postawiony cel na pewno został osiągnięty. Eloy wprowadzie nie świeci ani rekordowo jasno ani rekordowo daleko, światło jest jednak na tyle mocne, że w

trybie migania naprawdę wszyscy cię zauważą, a ty będziesz musiał skierować latarkę nieco wyżej niż zwykle, bo stroboskop na asfalcie przed rowerem będzie zbyt uciążliwy.

#### – Klips montażowy

Największa zaleta. Bardzo szybki montaż, właściwie ciężko nawet mówić o montażu.

Zaciskasz klips na kierownicy i już. Klips jest wyściełany gumą i da się go dość mocno zacisnąć. Podczas jazdy nic się nie rusza. Sprzyja temu także waga. Latarka waży zaledwie 140g (łącznie z bateriami), więc nie ma masy zdolnej skutecznie rzucać nią na lewo i prawo. Wyprofilowanie samego klipsa pozwoli wg mnie zamontować Eloya na każdym rodzaju kierownicy, także tej o tzw. „profilu aero”.



#### – Soczewka

Jeśli zamocować latarkę poziomo, będzie świecić lekko w dół. To jest ok, ponieważ nie razi bezpośrednio w oczy ani Ciebie, ani ludzi z naprzeciwka. Producent jako jedną z cech podaje widoczność światła z boku, ale nie przesadzałbym z tym. Latarki które są widoczne z boku mają zwykle dość porządną przezroczystą klin, który sięga głęboko w tył urządzenia i rzeczywiście zapewnia widoczność boczną.

#### Czy warto?

Jeśli potrzebujesz pojechać w teren kiepsko oświetlony, lub po prostu chcesz jeździć w nocy szybko, mając pewność że zobaczysz wszystkie zasadzki, to Eloy cię rozczaruje. Proponuję wtedy coś mocniejszego. Np. Fenix BC30 lub BTR20.

Jak to jednak w życiu bywa – coś za coś. Latarki z porządnymi LEDami wymagają do kompletu porządnymi płyt sterujących i porządnego zasilania. Razem te elementy podnoszą cenę conajmniej trzykrotnie w stosunku do Eloya. Akumulatory Li-Ion wprawdzie pozwalają uzyskać większą jasność, ale wyczerpują się znacznie szybciej. Sprowadza się to zwykle do

ładowania ich co jazdę (konstrukcje z jednym lub dwoma akumulatorami zintegrowanymi z reflektorem w jednej obudowie), albo do wożenia rowerem dodatkowego ciężkiego modułu zasilającego połączonego z reflektorem za pomocą kabla.

Jeśli natomiast po prostu chcesz żeby kierowcy i piesi cię widzieli, będziesz jeździł tam gdzie i tak w większości są latarnie, nie chcesz mieć szpetnych szyn montażowych na kierownicy i kłopotów z wiecznie rozładowanymi bateriami – wtedy Eloy jest jak najbardziej dla Ciebie i będziesz z niego bardzo zadowolony.

Cena: 45-60 pln